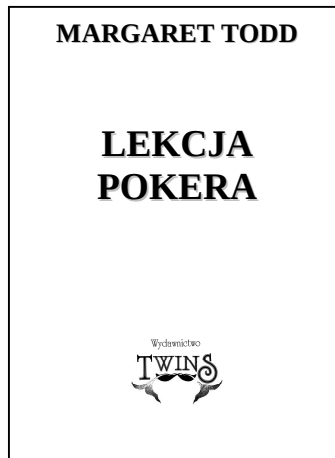


ODCINEK 40



Okładkę zaprojektował
Zdzisław Żmudziński

Copyright © by Margaret Todd, 2013
All rights reserved.
Wydawnictwo „Twins”
ul. Dymińska 6a/146
01-519 Warszawa
www.mtodd.pl

Misiuła schowała komórkę do kieszeni. Dobrze, że Marcin odebrał i obiecał zaraz przyjechać. Nie zamierzała jednak czekać na niego bezczynnie. Postanowiła samodzielnie dotrzeć z powrotem do altanki, gdzie zostawiła dziewczynki. Na szczęście ból w kostce dawał się przezwyciężyć. Zwichnięcie musiało być zatem niegroźne, wystarczy poruszać się ostrożnie. Wyjęła ponownie komórkę, odszukała numer Kasi i zadzwoniła, ale dziewczyna wyłączyła komórkę albo może miała ją rozładowaną. Rozmowa z nią w tej chwili nie była najważniejsza. Należało pokonać dystans dzielący ją od działki w możliwie krótkim czasie, najlepiej jeszcze przed przyjazdem policji.

Ten ostatni zamiar okazał się nie do wykonania. Misiuła zobaczyła, jak główną działkową aleją, równoległą do tej, którą szła, podążają dwa samochody policyjne z migającymi na dachu kogutami. Zjawili się szybciej niż przewidywała, albo jej kuśtykanie okazało się wolniejsze.

Kiedy wreszcie dotarła na miejsce, w drzwiach altanki czekał na nią Marcin.

– Co się stało? – spytał.

– Gdzie są dziewczynki? – Misiuła rozejrzała się. Nie zobaczyła karetki pogotowia ani nawet noszy. – Czy ta jakaś Jola rzeczywiście nie żyje?

– Nie ma jakiejś Joli ani nikogo innego. Chcesz się przekonać? – stanął z boku, żeby mogła wejść do altanki.

Wyrko było puste. Jedynym śladem świadczącym, że coś się tu wydarzyło, była czerwona plama na podłodze.

– Wzięliście próbkę tej krwi?

– Nie musieliśmy.

– To co wy tu robicie?

– Dobre pytanie. Ktoś nas wezwał – uśmiechnął się z gorzką ironią. – Może wiesz, kto i po co?

– Te plamy tu i na śniegu przecież wyraźnie świadczą o...

– To jest sok wiśniowy – skwitował Marcin.

CDN

Już teraz można zamówić całość wpłacając jedynie 20 zł na konto Nr: 50 1020 5558 1111 1115 9930 0019. Adres posiadacza konta to: Wydawnictwo TWINS; ul. Dymińska 6a/146; 01-519 Warszawa (mtodd@mtodd.pl) i podając adres internetowy, na który e-booka należy przesłać.